

AUSTRIA ĆWICZY OBRONĘ GRANIC PRZED MIGRANTAMI. NIE "POZWOLĄ" NA POWTÓRKĘ Z 2015 ROKU

- Około 500 policjantów oraz 220 żołnierzy z Austrii miało ćwiczyć aktywne metody zabezpieczenia granicy państwowej na wypadek wystąpienia kolejnego kryzysu migracyjnego;
- Ćwiczenia nazwane „ProBorders”, miały być także pierwszym pokazem możliwości funkcjonariuszy z nowopowstałej policyjnej jednostki „Puma”, odpowiedzialnej za wzmocnienie bezpieczeństwa granic państwa.

Austriaccy policjanci oraz żołnierze trenowali przeciwdziałanie różnym negatywnym scenariuszom bezpośrednio związanym z kryzysem migracyjnym. Jak widać, pomimo osłabnięcia presji migracyjnej z 2015 r., nowe władze w Austrii zamierzają być praktycznie przygotowane na wypadek nowej fali nielegalnych imigrantów. Oczywiście nie można również zapomnieć o wydźwięku politycznym tego typu ćwiczeń, szczególnie w kontekście ogólnoeuropejskiej dyskusji o podejściu do problemu nielegalnej imigracji.

Według oficjalnych komunikatów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Obrony Austrii, w symulacji działań na granicy austriacko-słoweńskiej, w rejonie przejścia granicznego Spielfeld, ćwiczyć miało około 500 policjantów oraz 220 żołnierzy. Do ich dyspozycji oddane zostały liczne pojazdy, w tym należące do jednostki piechoty wojsk federalnych (np. Husar czy też Pandur), a także formacji żandarmerii wojskowej. W powietrzu działania wspierało pięć śmigłowców, w tym dwa S-70 Black Hawk, dwa Agusta-Bell 212 oraz Allouette III, a także wojskowe bezzałogowe statki powietrzne (bsp).

Dzięki takim ćwiczeniom na granicy austriacko-słoweńskiej chcemy się przygotować i jednocześnie wysłać jasny sygnał, że nigdy nie powtórzy się sytuacja, w której stracimy kontrolę nad granicami i pojawi się wolne przejście, jak to miało miejsce w 2015 r.

Heinz-Christian Strache, wicekanclerz Austrii

Ćwiczenia nazwane „ProBorders”, miały być także pierwszym pokazem możliwości funkcjonariuszy z nowopowstałej policyjnej jednostki „Puma”. Ma ona w Austrii odpowiadać właśnie za bezpieczeństwo w rejonie granic państwa, jej stan szacuje się obecnie na 400 funkcjonariuszy, a w przyszłości liczebność jednostki ma osiągnąć pułap 600 osób. Oprócz policjantów z różnych części Austrii, działania wspierali także słynni operatorzy z EKO Cobra.



Fot. Bundesheer/Daniel TRIPPOLT (Austria).

Szeroko zakrojone ćwiczenia, miały symulować różne zagrożenia n granicy państwowej, w tym również próby masowego, nielegalnego wtargnięcia na terytorium państwa. W celu stworzenia realizmu prowadzonych ćwiczeń, 200 austriackich kadetów miało szturmować „płot graniczny”, domagając się wpuszczenia do Austrii. Brano przy tym pod uwagę zarówno doświadczenia własne, szczególnie w kontekście wydarzeń z 2015 r., ale również innych państw. Dowódcy i organizatorzy ćwiczeń chcieli dać uczestniczącym policjantom możliwość przećwiczenia wykonywania prawdziwej misji przy wsparciu udzielonym im przez wydzielone jednostki armii federalnej.

Organizatorzy wprost wskazywali także, że oprócz samego celu szkoleniowego, ważne było również wykazanie woli do aktywnego monitorowania granicy wewnętrznej i związanego z nią zarządzania granicami. Znaczenie ćwiczeń wysoko ocenili zarówno minister spraw wewnętrznych Austrii Herbert Kickl, jak również tamtejszy minister obrony Mario Kunasek, obaj zasiadający w rządzie koalicyjnym kanclerza Sebastiana Kurza z ramienia partii FPÖ.